

I. ROZPRAWY I ANALIZY

DOI: 10.17951/et.2025.37.233

Magdalena Steciąg

Uniwersytet Zielonogórski, Polska

ORCID: 0000-0002-6360-2987

e-mail: m.steciag@ifp.uz.zgora.pl

„Robimy paznokcie i rozmawiamy” – metafory konceptualne w triadzie PRACA – ZAWÓD – KARIERA

“We do the nails and talk”: Conceptual Metaphors within the
Triad of WORK – PROFESSION – CAREER

Abstract: The article analyses conceptual metaphors that occur in spontaneous conversations during a manicure service. Since the main topic of those conversations is professional life, attention is focused on reconstructing the metaphorical image of work that emerges in this context. It functions within the bounds of the conceptual triad WORK – PROFESSION – CAREER. The study has been framed in a dynamic model of talk. It reveals significant differences in the ontological conceptualisation of the concepts involved. The metaphors of work are based on physical, material foundations, reflecting similarities to solid substances or concrete things; in contrast, profession appears in the data as something fluid, in motion, and based on the ontology of liquids.

Keywords: cognitive approach to metaphor; dynamic model of talk; work; professional life

Założenia teoretyczno-metodologiczne

Praca jako silnie zaksjologizowane pojęcie organizujące życie człowieka była niejednokrotnie przedmiotem rodzimej refleksji etnolingwistycznej. Jej znaczenie jako wartości podstawowej, która decyduje o pozycji życiowej poszczególnych ludzi i całych społeczności, docenili redaktorzy *Leksykonu*

aksjologicznego Słowian i ich sąsiadów, poświęcając opisowi konstruktu kulturowego PRACY w polskiej lingwokulturze na szerszym tle porównawczym trzeci tom opracowania (Bartmiński, Brzozowska, Niebrzegowska-Bartmińska, red., 2016). Rekonstrukcja językowego obrazu pracy w polszczyźnie trwa od lat 90. ubiegłego wieku (por. Mazurkiewicz 1990; Mazurkiewicz-Brzozowska 1993), a jej konceptualizacje są przedstawiane zarówno w odniesieniu do kultury europejskiej (Bartmiński 2014), jak i w profilowanych porównawczo badaniach empirycznych języków europejskich (Brzozowska 2017). Na łamach „Etnolingwistyki” rozpatrywano doświadczenie pracy w świetle współczesnych świadectw literackich (Bağlajewski 2016), szeroko dyskutowano jej aspekty etyczne – zarówno w kontekście prawnym (Liszcz 2016), jak i w perspektywie personalistycznej (Szostek 2015). W ujęciach interdyscyplinarnych udaje się łączyć refleksję lingwistyczną z analizami o nachyleniu filologicznym, a także socjologicznym czy politologicznym (por. Bağlajewski, Bartmiński, Niebrzegowska-Bartmińska, Łaskiewicz, red., 2018). W coraz częstszych badaniach ankietowych czynnikiem brany pod uwagę w rekonstruowaniu zmiennych w czasie profili semantycznych tego konceptu językowo-kulturowego jest wiek respondentów. Badania są prowadzone głównie wśród osób młodych – uczniów (Świącicka, Peplińska-Narloch 2007) czy studentów (Zawadzka 2020) wkraczających na rynek pracy.

Jest to także ważny trend w obszarze studiów nad karierą (*Career Studies*), w których wykorzystuje się kognitywną teorię metafory – zgodnie z założeniem, że wyrażenia metaforyczne występujące w języku potocznym umożliwiają dostęp do istoty pojęć kształtujących codzienne postępowanie (Lakoff, Johnson 1988: 29). Kerr Inkson (2007) wśród stereotypowych ram pojęciowych wymienia przede wszystkim: metaforę kariery jako dziedzictwa, rozpatrywaną zarówno w kontekście struktury społecznej, wsparcia rodziny, jak i swoistego więzienia; metaforę cyklu, w którym karierę rozpatruje się przez pryzmat wieku, dzieląc jej przebieg na etap początkowy, środkowy i późny. Metafora kariery jako działania uwypukla sprawczość, wyrażanie siebie, zarządzanie karierą oraz sukces; metafora dopasowania (kariera na miarę) – kwestie dotyczące oceny własnych cech osobowych i decyzji czy wyborów zawodowych. Z kolei metafora podróży ogniskuje uwagę na kierunku, mapie drogowej czy topografii kariery jako drogi pod górę do wyznaczonego celu. Życie zawodowe bywa także rozumiane w kategoriach roli społecznej (kariera jako teatr) bądź tożsamości lub związku – dokładniej sieci relacji (*networking*) traktowanych jako kapitał społeczny. W konceptualizacji opartej na domenie zasobów (*resources*) akcentuje się organizacyjne lub indywidualne zarządzanie karierą; z kolei metafora historii (*story*) uwypukla opowiadanie jako sposób (re)konstruowania indywidualnej drogi zawodowej.

W kolejnych badaniach prowadzonych na materiale rozmów doradców zawodowych z klientami motywy te zostały uzupełnione o metaforę gry i chaosu (Woldendorp 2019).

Lista metafor odnoszących się do życia zawodowego nie jest zamknięta. W zależności od metodologii badania może być wydłużana. Na przykład w celu ujawnienia metaforycznych wyobrażeń młodych ludzi dotyczących kariery, zawodu i pracy tureccy badacze (Büyükalın Filiz, Çarkit, Bacanlı 2022) poprosili uczniów szkół średnich o uzupełnienie zdań związanych z tymi trzema pojęciami: „Kariera jest jak...” i „ponieważ jest...”, „Zawód jest jak...” i „ponieważ jest...”, „Praca jest jak...” i „ponieważ jest...” („jak” używa się w tym badaniu, aby dokonać analogii, a „ponieważ” służy do oparcia tej analogii na logicznej podstawie). W efekcie powstała bardzo długa lista takich „wzbudzanych” podobieństw. Najczęstsze wskazania zostały umieszczone w tabeli 1.

Tabela 1. Odniesienia metaforyczne do życia zawodowego wśród uczniów na podstawie: Büyükalın Filiz, Çarkit, Bacanlı 2022: 54

Kariera	Zawód	Praca
proces	coś niezwykle ważnego	zarobek
rozwój	tożsamość	ograniczenia
codziennność	rozrywka	źródło przyjemności
władza/ kontrola	coś naturalnego w życiu	potrzeba

Metodologiczne podejścia w próbach rekonstruowania metaforycznego podłoża scenariuszy życia zawodowego bywają zróżnicowane; dodatkowo uznaje się, że równoczesne badanie metaforyczności na różnych poziomach użycia języka (dyskursu) jest trudne, a nawet „technicznie niemożliwe” (Marhula, Rosiński 2017: 24). Wyróżnia się trzy poziomy metaforyczności:

1. Metafory powierzchniowe są dostępne na płaszczyźnie tekstu. Procedura identyfikacji metafor (*Metaphor Identification Procedure* – MIP oraz MIPVU) pozwala rozpoznać metaforyczne użycie pojedynczych jednostek leksykalnych poprzez porównanie podstawowego znaczenia słowa z jego rozumieniem w danym kontekście (Marhula, Rosiński 2017).
2. Na głębszym poziomie dyskursu znajdują się metafory (sys)tematyczne. „Tematy metafor” (*Metaphor Theme*) to wspólne wymiary leżące u podstaw powierzchni tekstowej, które odkrywają podstawowe konceptualizacje i paradygmaty myślenia na zasadzie odwzorowywania domen (G. Zaltman, L. Zaltman 2008).
3. Metafory konwencjonalne reprezentują ludzkie uniwersalia i głęboko zakorzenione w kulturze wzorce myślenia o jednej rzeczy w kategoriach innej (Kövecses 2010: 34); na poziomie wyrażenia ujawniają się głównie we

frazeologii (idiomatyce) i utrwalonych związkach leksykalnych, których metaforyczność jest zatarta.

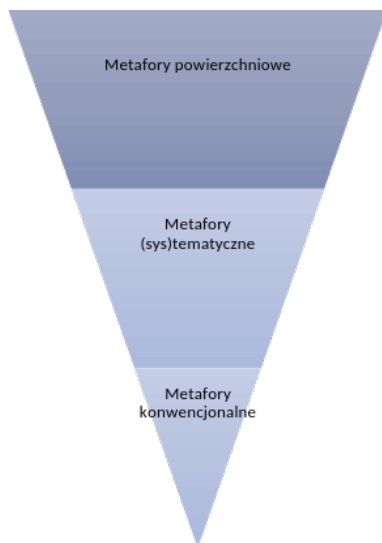


Diagram 1. Poziomy metaforyczności w dyskursie na podstawie: G. Zaltman, L. Zaltman 2008.

Materiał badawczy i koncepcja analizy

Koncepcja niniejszej analizy została dostosowana do materiału badawczego, którym była swobodna rozmowa prowadzona między stylistką i jej klientką podczas sesji *manicure*. Usługa była wykonywana w domu w sposób nieformalny. Cały zebrany materiał badawczy stanowi ponad 19 godzin nagrań audio udostępnionych do badań za zgodą uczestniczek z zachowaniem anonimowości. Każda nagrana sesja trwa średnio ponad dwie godziny. Do wykonania analizy wybrano rozmowę kobiet, które się wcześniej nie spotkały i która pod względem długości i charakteru stanowi przypadek „typowy” dla całego zbioru. Rozmówczynie były w podobnym wieku. Jak wynika z treści rozmowy, zajmowały podobną pozycję w strukturze społecznej i były w zbliżonej sytuacji życiowej – w fazie zdobywania niezależności finansowej w okresie kończenia studiów wyższych. Transkrypcji dokonano w sposób standardowy, tekst został poddany edycji, by był łatwiejszy w odbiorze, usunięto z niego wszystkie nazwy własne (imiona, nazwy miejscowości, firm i przedsiębiorstw oraz uczelni wyższych). Jako uczestniczkę 1 oznaczono klientkę, która zabrała głos w rozmowie jako pierwsza; uczestniczka 2 to osoba wykonująca *manicure*.

Rozmowa „przy robieniu paznokci” jest wielowątkowa, a główny przedmiot usługi, czyli paznokcie – ich kształt, kolor, wygląd, pielęgnacja – to tylko jeden z podejmowanych tematów. Powraca on kilkakrotnie na różnych etapach *manicure*: przy piłowaniu, gdy trzeba wybrać kształt paznokcia; przy wycinaniu skórek, gdy ingerencja okazuje się bolesna; przy polerowaniu płytki, której grubość odbiega od normy. Przed nałożeniem warstw lakieru rozmówczynie wybierają kolory, pokazują na ekranie telefonu ulubione wzory, a po nim – oceniają i wyceniają efekt. Wątkiem dominującym, który pojawia się sytuacyjnie już na początku spotkania, jest jednak życie zawodowe. Klientka odbiera telefon i umawia się na rozmowę o pracę. Manicurzystka jest bardzo zainteresowana doświadczeniami koleżanki. Obie chętnie opowiadają o swoich aktualnych problemach. Horyzont czasowy nie jest zbyt odległy: obejmuje kilka lat wstecz (czas studiów) i ich najbliższą przyszłość – spotykają się bowiem przed Wielkanocą w ramach przygotowań do świąt. Dalsza przyszłość wydaje się bardzo niepewna; rozmówczynie nie snują planów, nie mówią o marzeniach czy pasjach. Skupiają się na teraźniejszości i problemach dnia codziennego.

Rozmowa ma charakter potoczny i jak każda interakcja tego typu opiera się na powszechnych doświadczeniach, stereotypowych wyobrażeniach i zdroworoządkowej racjonalności, odwołując się do „potocznej konceptualizacji rzeczywistości” (Rejter 2006: 10, 50). Zakłada się więc, że można w niej rozpoznać metafory konceptualne porządkujące obraz świata w zgodzie z głęboko zakorzenionymi w ludzkiej egzystencji „znaczeniami ucieleśnionymi” (wynikającymi z obcowania z materialną rzeczywistością) oraz motywowanymi kulturowo. Badanie zmierza w kierunku odkrywania wzorów myślenia o pracy i życiu zawodowym, tkwiących w języku i kulturze, ale także uzgadnianych w aktualnym dyskursie. Analizę umieszcza się bowiem w „dynamicznym modelu mówienia” (por. Cameron 2007: 199–200), co oznacza, że obserwacja koncentruje się na głębszym poziomie dyskursu, by uzyskać dostęp do metafor (sys)tematycznych, wyłaniających się w rozmowie twarzą w twarz w danym momencie, z uwzględnieniem tego, co już wydarzyło się w toku interakcji, oraz wpływu na to, co dzieje się później. Jak tłumaczy Zoltán Kövecses (2010: 299), w tym nastawieniu „nie traktuje się przykładów metafor jako pojedynczych przypadków określonych metafor konceptualnych” w odniesieniu do języka jako ich rezerwuaru. Odkrywanie ich znaczenia jest natomiast ściśle związane z przebiegiem interakcji, to znaczy celem badania jest analiza poznawczych właściwości metafor w odniesieniu do kontekstu rozmowy i znaczeń aktywowanych czy negocjowanych przez uczestników w powracających wątkach tematycznych. Badania w dynamicznym modelu mówienia pokazują, że w wyniku powtarzających się podobnych wydarzeń

dyskursywnych (sys)tematyczne metafory specyficzne dla danego dyskursu mogą się skonwencjonalizować, a więc ich umiejscowienie na poziomach metaforyczności ma charakter przejściowy.

Próba analizy metafor konceptualnych w dynamicznym modelu mówienia

Rozwój interakcji twarzą w twarz można badać w kilku różnych odcinkach temporalnych: w skali wypowiedzi czy wymiany dialogowej chwila po chwili (na poziomie mikro), w skali sekwencji epizodycznych trwających kilka minut, w skali czasowej całego wydarzenia dyskursywnego (rozmowy) oraz na poziomie makro w skali całej serii rozmów między dwoma uczestnikami poświęconych temu samemu tematowi lub celowi, które mogą trwać miesiącami i latami (Cameron 2007: 202). Odkrywane w poszczególnych wypowiedziach przeniesienia metaforyczne są grupowane w metafory systematyczne. Najbardziej znaczące z nich pojawiają się w skali czasowej całej rozmowy i określają najważniejsze kwestie, o których mówią uczestnicy. W przypadku analizowanej rozmowy „przy robieniu paznokci” odnoszą się do życia zawodowego, a różnica w konceptualizowaniu zbliżonych pojęć PRACA – ZAWÓD – KARIERA tkwi w wymiarze ontologicznym. Jak zaznaczają kognitywiści:

Rozumienie doświadczeń w kategoriach rzeczy i substancji pozwala nam wyróżniać fragmenty tych doświadczeń i traktować je jako odrębne rzeczy lub substancje jednolitego rodzaju. Kiedy potrafimy zidentyfikować nasze doświadczenia jako rzeczy lub substancje, wówczas potrafimy o nich mówić, kategoryzować je, a także grupować i kwantyfikować. Dzięki temu możemy też dokonywać na nich operacji rozumowych” (Lakoff, Johnson 1988: 48).

Analiza materiału na poziomie mikro w skali czasowej całej rozmowy wykazuje, że ontologicznie PRACA TO (ROBIENIE) RZECZY. Konceptualizacja pracy w ramach konkretnych rzeczy sprawia, że pozytywnie waloryzowane są te czynności, które można nazwać lub dookreślić. Frustrujące jest wykonywanie pracy poznawczo czy językowo nieuchwytniej, gdy brakuje kategorii, z pomocą których można by ją nazwać. Rozmówczynie używają na jej określenie kategorii bardzo rozmytych, wyrażanych zaimkowo (*robienie czegoś tam, tego i tego*) oraz werbalnych sygnałów oddalenia od prototypu (*sekretarko-ktoś, operacje paragotówkowe*), zob.:

Ekscerpt 1

2: *Wkurza mnie wiesz takie... Nie uczysz się żadnej konkretnej rzeczy, tylko jestem taką nie wiem jakby sekretarko-kimś.*

1: *Mhm.*

Ekscerpt 2

2: *I wiesz, no robię też takie w sumie odpowiedzialne rzeczy, wpłaty do banku i wiesz, jak jest taka paragotówka, to jakieś przelewy i coś tam, ale wiesz, jakbym chciała wpisać do CV, to nie napiszę: księgowanie kosztów, robienie czegoś tam, robienie czegoś tam...*

1: *No tak.*

Praca rozumiana w kategoriach rzeczy ma konkretny efekt w postaci zakończonej czynności. Jeśli rzeczy nie można zakończyć, wydaje się niecelowa, bo nie prowadzi do widocznego efektu.

Ekscerpt 3

2: *No a jeszcze wiesz... Spędziłam tam rok czasu, a tak naprawdę no to co. No mogę coś tam wpisać, że zajmuję się kadrami, zajmuję się czymś tam. A jeszcze naprawdę nic nie robię od początku do końca. Tylko przyjmuję, a potem przekazuję to komuś, żeby zrobił tam i tam.*

Dalszym warunkiem wynikającym z tej konceptualizacji jest to, że praca powinna być celowa czy sensowna w kategoriach większej całości, czyli serii czynności wykonywanych w sposób powtarzalny lub we współpracy z innymi:

Ekscerpt 4

2: *Raz X opowiadała, jak jakieś mięso badałyście.*

1: *Oj no mięso z tą okropną, z zielonymi... Ja nie wiem, po co w ogóle badać zepsute mięso [...] My we wszystkim sprawdzamy, nawet w napojach, czy jest tłuszcz, widzisz. Tam nie ma tłuszczu, ale trzeba sprawdzić.*

W rozmowie akcentuje się to, że praca ma charakter zespołowy. Jej organizacja nie jest jednak konceptualizowana na wzór taśmy produkcyjnej, w której rzecz przechodzi z rąk do rąk (wówczas nie można jej zrobić od początku do końca), lecz raczej jako sieć wzajemnych powiązań, od których zależy jakość pracy. Zespół powinien się składać z ludzi o podobnych kompetencjach zawodowych. Niskie kompetencje są waloryzowane negatywnie w wyrażeniach wskazujących na niedookreśloność, np. *byle kto* (brak kategorii, zaimkowość) lub metaforycznie, np. *ameba* – pomocnicza metafora ewolucji biologicznej od organizmów jednokomórkowych do bardziej skomplikowanych, funkcjonujących na wyższym poziomie ewolucji:

Ekscerpt 5

1: *Ja po prostu szukam, bo w X nie jest źle pod tym względem... Znaczą teraz jest kierowniczką nową, więc się wkurzam na to, ale tak ogólnie ludzie są mega spoko i ta atmosfera jest fajna, więc idziesz do pracy z takim uśmiechem raczej.*

Ekscerpt 6

1: *Wiesz co, poziom trudności studiów z pracą jest bez porównania. W tym hotelu przyjmują byle kogo, bo nie ma rąk do pracy. Każą nam podpisywać, że jest pudełko z długopisami, to trzeba podpisać „długopisy”, jakby kuźwa nie było to wiadome. Albo stoi sobie na półce ręcznik papierowy, trzeba podpisać „ręcznik papierowy”. Wszystko tam musi być podpisane dla tych ich ameb, które nie wiedzą ogólnie, o co chodzi z życiem.*

W rozmowie nie jest przywoływana metafora wyścigu szczurów, konotująca dynamikę pracy w zespole jako „ślepa” rywalizację (potrzebę bycia przed kimś), ale pojawia się hasło „konkurencja na rynku pracy” na określenie regulowania stosunków w grupie. Z intonacji wynika, że używa się go niejako w cudzysłowie jako elementu mowy niewłasnej czy zewnętrznego dyskursu niepasującego do nieformalnej rozmowy „przy robieniu paznokci”:

Ekscerpt 7

2: *Nie no i tak fajnie, bo to teraz wiesz konkurencja na rynku pracy...*

1: *Tak tak, a u nas tak było, dużo osób było takich, że nie chciało się dzielić notatkami ani niczym, bo konkurencja na rynku pracy. Ja w ogóle miałam taką spoko grupę, że my się wszyscy razem dogadywaliśmy. Na kolokwium też tam od siebie zgapialiśmy. Ej masz to, masz to i w ogóle. Więc nasza grupa była spoko, ale znaliśmy takie grupy, gdzie faktycznie konkurencja.*

2: *Właśnie jest taka konkurencja pomiędzy grupami, ja właśnie na X miałam tak.*

Doświadczenie funkcjonowania w grupie jest konceptualizowane nie tylko za pomocą metafor ontologicznych, ale także orientacyjnych. Z wypowiedzi wyłania się model pracy zespołowej oparty na układzie horyzontalnym, w którym na pierwszy plan wysuwa się pozioma linia, a relacje przestrzenne ulegają spłaszczeniu („szeregowi” pracownicy). W układzie wertykalnym (góra – dół) oddziela się współpracowników od kierownictwa, które nie jest postrzegane jako część zespołu:

Ekscerpt 8

1: *Ale jak jest ta nowa [kierowniczką], to ona takie wymysły tworzy! Mamy dziesięć takich baniaków z tymi kwasami i wlewamy to do zlewów i teraz się okazało, że jej to przeszkadza, bo podobno zanieczyszcza środowisko!*

2: *To jest w sumie typowe. Też mam w pracy taką jedną: nie, to nie może być tak, to ma być tak i tak. Że się nie zastanowi, czy to jest w ogóle wykonalne.*

1: *To mój chłopak też tak ma [...]. Oni dostają z góry takie rzeczy, które się w ogóle na magazynie nie sprawdzają. Oni się tylko z tym męczą i tracą więcej czasu...*

Najwyraźniej ten pionowy układ odniesień widać w ostatniej wypowiedzi, gdzie „góra” to po prostu kadra zarządzająca, a „dół” to pracownicy magazynu, którzy „dostają rzeczy”, czyli pracę do wykonania. Jest to metafora władzy: ci, co u góry, sprawują władzę/mają kontrolę; ci, co na dole, są (pod)władnymi/(pod)legają kontroli. Doświadczenie uzgadnianie w rozmowie jako „typowe” podpowiada, że kierownictwo w robieniu konkretnych rzeczy tylko przeszkadza, nie znając realiów („tworzenie wymysłów”, które trudno wdrożyć).

Jeśli chodzi o przestrzenny wymiar pracy, to w potocznej konceptualizacji, która nie podlega w rozmowie żadnej rewizji (mimo że usługa *manicure* jest wykonywana w miejscu zamieszkania), jest to przestrzeń poza domem (do pracy się chodzi). Dom jest przy tym centralnym punktem odniesienia (do

niego się wraca po pracy), co potwierdza, że w potocznym obrazowaniu życie prywatne jest bardziej prototypowe/ważniejsze niż życie zawodowe (dom znajduje się w centrum życia człowieka).

Dystans dzielący przestrzeń prywatną od zawodowej podlega mierzeniu w różnych jednostkach – długości i czasu:

Ekscerpt 9

1: Bo miałam też rozmowę o pracę już jedną, i to nawet bliżej niż tam do tego hotelu, a mieszkam na X, tam właśnie gdzie Y. To do hotelu ja mam 12 minut tym autobusem. Tu się okazało, że w drugą stronę chyba z 5 minut mam autobusem do tej drugiej, co miałam rozmowę i tam chcę dać 6 brutto. No to to już są inne pieniądze niż te, co dają nam w X.

Dystans dzielący miejsce zamieszkania od miejsca pracy może być więc ważnym kryterium jej wyboru, ale to nie oznacza konkretnej lokalizacji, ponieważ oba te punkty są zmienne. W rozmowie akcentowana jest mobilność:

Ekscerpt 10

2: A w ogóle patrzyłaś jakieś oferty tam u siebie, czy tylko tu jesteś skoncentrowana?

1: Ogólnie nie jestem skoncentrowana i generalnie nie byłam zafiksowana nawet tutaj. Jak ja wysyłałam to swoje CV na początku, to wysyłałam wszędzie do 30 kilometrów drogi, bez Warszawy, bo ja nienawidzę Warszawy, nie podoba mi się to miasto, zbyt szybkie, tłoczne.

2: No ja też właśnie.

1: Wspomnienia z tego miasta... Jak byłam, to zawsze mi się coś złego przytrafiało. Więc stwierdziłam, że nie, Warszawa na pewno nie, chyba że będzie w ostateczności, bo sobie powiedziałam, że jak w pół roku sobie nie znajdę pracy nigdzie indziej, to już pójdę do tej Warszawy, bo tam faktycznie w tym laboratorium jest najwięcej tych ofert. Ja mówię dobra i wysłałam do X i Y, do Z, właśnie tutaj...

Oddziela się też pojęcie domu (miejsce pochodzenia, dom rodzinny) od miejsca zamieszkania (tymczasowego adresu):

Ekscerpt 11

2: A jak w ogóle wracasz do domu?

1: Sama, eskaemką, ale że w sensie na święta?

2: Na święta.

1: A to w piątek po pracy.

Odległość między nimi nie odgrywa istotnej roli – jak w przypadku dystansu między miejscem zamieszkania a miejscem pracy:

Ekscerpt 12

2: A na przykład co masz w tym CV wpisane? Bo podobno to jest ważne, jaki adres się wpisze.

1: No ja mam ogólnie swój adres stary, ale tymczasowy mam wpisany jakiś, że mieszkam tutaj i to jest jako tymczasowy. I jak właśnie byłam na tej rozmowie z takim panem, no taki starszy pan, elegancki facet, taki nie wiem 50–60 lat, nie wiem, i on właśnie powiedział: Nie chciała pani szukać tam gdzieś bliżej rodziców i w ogóle czemu tak

daleko? I ja mówię: Nie no, ja zawsze chciałam tak daleko, studia też, ja zawsze chciałam daleko od domu...

Jeśliby potraktować dystans przestrzenny metaforycznie, to okaże się, że praca jest rozmówczyniom znacznie bliższa niż rodzina. Swoje samodzielne życie organizują one zdecydowanie wokół miejsca zatrudnienia, nie – pochodzenia.

Powodem jest oczywiście to, że dla młodych kobiet ważniejszy niż wybór miejsca w dosłownym czy metaforycznym układzie przestrzennym jest problem „za coś trzeba żyć”. To jest bardzo ważna zmienna w tym układzie metafor. Okazuje się bowiem, że wysokość wynagrodzenia nie jest w rozmowie rozpatrywana jako wartość pracy w przeliczeniu na pieniądze (określona kwota za określoną rzecz), ani nawet w przeliczeniu na czas (stawka za godzinę), ale raczej w odniesieniu do kosztów utrzymania – żywności, wynajmu mieszkania czy pokoju, stałych rachunków itp. Chodzi właściwie o minimum socjalne:

Ekscerpt 13

1: Ja po prostu szukam, bo w X nie jest źle pod względem [...], no ale z tymi pieniędzmi nie da się żyć.

2: Mhm.

1: Po prostu od pierwszego do pierwszego. I to jeszcze zostaje ci na koncie 20 zł. No to jak ja widzę 20 zł na koniec miesiąca i się boję, że mi nie starczy, no to tak średnio. I wysyłam wszędzie gdzie się da. Tylko jak widzę jakąś ofertę, to wysyłam.

2: No ja teraz jestem na tym na zleceniu i jeszcze jestem studentem i tak wychodzi mi w miarę spoko, ale też nie wiem, jakby mi dał... Tak jak ostatnio, dziewczynie na podobnym stanowisku dawał umowę o pracę, no to nie ma życia.

„Nie da się żyć”, „nie ma życia” – te fragmenty uwyrażniają konceptualizację pracy umożliwiającej przetrwanie w cyklu życia „od pierwszego do pierwszego”, czyli od jednej wypłaty do następnej. W tym cyklu wciąż trwa liczenie, a dokładniej: odliczanie do wyczerpania środków (*zostają grosze*) lub przeliczanie (z czego można zrezygnować na rzecz czegoś potrzebniejszego):

Ekscerpt 14

2: Miałam jeździć częściej [do domu rodzinnego], ale wiesz 14 złotych w jedną stronę – to nie leży na ulicy, za to już można kupić spożywkę jakąś konkretną.

W ten sposób następuje ustrukturyzowanie pojęcia pracy w kategoriach środka do życia, który zapewnia materialny byt w rozumieniu podstawy egzystencji. Konceptualizacja ta ma charakter metafory strukturalnej, której siła projektowania jest – jak zaznaczają prekursorzy lingwistyki kognitywnej – większa niż pozostałych dwu typów metafor:

Metafory strukturalne umożliwiają nam dużo więcej niż jedynie orientowanie pojęć, mówienie o nich, kwantyfikowanie itd., tak jak to robimy z pomocą prostych metafor przestrzennych i ontologicznych. Pozwalają nam one ponadto używać jednego pojęcia o wysoko zorganizowanej strukturze i wyraźnie zarysowanych granicach do tego, by nadać strukturę innemu pojęciu (Lakoff, Johnson 1988: 86).

Metafory strukturalne funkcjonują w systemie implikowanych/ implikujących się pojęć, które wzajemnie się oświetlają. Metafora PRACA TO ŚRODEK DO ŻYCIA łączy się z metaforą PRACA TO RZECZ WARTOŚCIOWA, ponieważ jest to środek ograniczony, a wszystko co ograniczone (w sensie wyczerpywalności) staje się wartościowe. Szukanie pracy jest jak szukanie skarbu – złota czy innych bogactw naturalnych:

Ekscerpt 15

2: *Co ty pracy szukasz?*

1: *Tak, ja cały czas szukam.*

Jak wynika z rozmowy, młoda kobieta jest gotowa na szybkie zmiany – zatrudnienia oraz miejsca zamieszkania, nie ograniczają jej więzy rodzinne czy środowiskowe, nie ma też (materialnie) nic do stracenia, ponieważ niewiele posiada. Nieustannie przegląda oferty pracy, odpowiada na nie, umawia się na rozmowy kwalifikacyjne – wszystko to w poszukiwaniu pracy, która przyniesie lepszy zarobek.

Metafora PRACA TO RZECZ WARTOŚCIOWA inaczej oświetla strukturalne przeniesienie PRACA TO ŚRODEK DO ŻYCIA. Można zadać pytanie: o jakie życie chodzi, gdy rozmówczynie przyznają, że po pierwsze – bez pracy nie da się żyć, ale po drugie – za niskie wynagrodzenie, które pozwala zaspokoić podstawowe potrzeby, też nie ma życia. Wydaje się, że pojęcie życia jest tu przywoływane w odcieniu znaczeniowym, który występuje w związku „pożyć sobie”, czyli za NSJP ‘żyjąc w jakiś sposób, spędzić pewien czas’, pożyć sobie komfortowo, bez konieczności ciągłego odliczania i przeliczania, beztrudno „korzystając z życia” – rozrywek, przyjemności, w tym także konkretnie zabiegów kosmetycznych, jak *manicure*:

Ekscerpt 16

2: *Mam nadzieję, że ci się długo utrzymają, bo wiesz, raz na miesiąc 70 zł. . .*

1: *No, ale wiesz, lepiej tak niż 140 zł.*

2: *No ale kurczę musisz mieć tą pracę za 6 tysięcy.*

1: *No ale to wtedy będę mogła przychodzić do ciebie co miesiąc bez żadnego zastanowienia, a na razie zostanie przy świętach.*

Wartość pracy jako środka do życia ma więc konkretny wymiar finansowy: za 6 tysięcy złotych „da się żyć”, poniżej – „nie da się żyć”. W tym układzie metafor pojawia się domena źródłowa PIENIĄDZ, która przywołuje kolejną metaforę ściśle związaną z konceptualizowaniem pracy – CZAS TO

PIENIĄDZ. Jak zauważają Lakoff i Johnson (1988: 30), nie jest to metafora ponadczasowa (jak choćby ŻYCIE TO DROGA), narodziła się trzysta lat temu wraz z rewolucją przemysłową, ale jest silnie zakorzeniona w kulturze. Jej związek z pracą staje się ewidentny (na gruncie języka), gdy przywoła się pojęcie czasu pracy, które jest w opozycji do pojęcia czasu wolnego.



Diagram 2. Metafory pracy w systemie metaforycznym

Co ciekawe, kwantyfikacja pracy w odniesieniu do czasu w rozmowie występuje raz – tylko w kontekście wykonywania *manicure*:

Ekscerpt 17

2: *No ja właśnie z tymi paznokciami, to gdyby mi to zajmowało półtorej godziny, to naprawdę dobry interes, bo to trzeba mieć naprawdę ten czas, tak długo, regularnie. A jak teraz dziennie zrobisz dwa razy, wiadomo, że trochę dłużej potrwa. Ogólnie jest czasochłonne, bo masz dziesięć tych paznokci do tej lampy. Widziałam, że w salonach robią po dwie godziny.*

W kontekście pełnego zatrudnienia pojęcie czasu pracy nie jest jednak przywoływane; wydaje się, że metafora PRACA TO ŚRODEK DO ŻYCIA przesłania wymiar temporalny. Jej siła jest tak przemożna, że zakłóca nawet stereotypowy i odcisnięty w standardowych metaforach porządek „życia zawodowego”, konceptualizowany powszechnie jako ‘ścieżka kariery’. Warto zwrócić uwagę na jej wartościowanie przez pryzmat wielkości i relewantności obiektu reprezentującego domenę źródłową: ścieżka to „mała droga”: «wąski pas ziemi wydeptany przez ludzi lub zwierzęta albo specjalnie przygotowany dla pieszych» (NSJP), często poboczna w stosunku do głównego, szerszego traktu. Kontrastuje to na przykład z metaforą małżeństwa jako NOWEJ DROGI ŻYCIA, wyznaczającej dalszy odcinek tego samego szlaku. Niewątpliwie odciska się w tych metaforach podział na życie prywatne (w centrum konceptualizacji – główna droga życia) i zawodowe (poboczna, węższa, mniej znacząca ścieżka).

W analizowanej rozmowie praca jest życiowym priorytetem, a metafora PRACA TO ŚRODEK DO ŻYCIA podnosi jej wartość nie tylko w wymiarze

temporalnym, ale także przestrzennym w układzie centrum – peryferie. Metafory systematyczne, które są w toku rozmowy rozwijane, odnoszą się do tej samej domeny źródłowej wskazującej na ograniczone zasoby (metafora PRACA TO RZECZ WARTOŚCIOWA), co można zilustrować na diagramie:

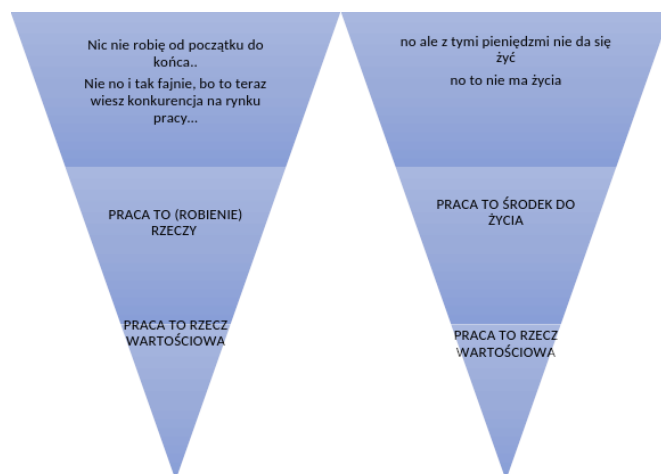


Diagram 3. Poziomy metaforyczności pojęcia pracy jako rzeczy wartościowej.

Źródło: Opracowanie własne

Inaczej konceptualizowane jest ontologicznie pojęcie zawodu. Po pierwsze, płynny jest moment rozpoczęcia życia zawodowego. Młode rozmówczynie mówią o tym, że pracodawcy oczekują od kandydata wchodzącego na rynek pracy doświadczenia, a nie tylko przygotowania w postaci ukończonych studiów:

Ekscerpt 18

1: Ja wszystko tak, od koleżanki spisałam jedną część, drugą od drugiej i tak posklejałam swoje CV. Też ja nie miałam w ogóle doświadczenia, tylko te... To ja wpisałam 596 godzin w laboratorium na stanowisku na studiach, nie? Liczyłam, ile! Razem z koleżanką liczyłyśmy te godziny i to było w drugim CV. Proszę Cię, co to za doświadczenie pracownika...

Po drugie, płynne jest postrzeganie samego zawodu. Uczestniczki nie identyfikują się z żadnym konkretnym wyuczonym zajęciem: osoba, która ukończyła chemiczne studia magisterskie nie określa się mianem chemiczki; osoba kończąca socjologię nie widzi siebie jako socjologa. Nie działa tu więc przeniesienie domeny zawodowej na tożsamość. Zawodu nie wyznacza także miejsce pracy (urzędnik w urzędzie, nauczyciel w szkole); chemiczka z wykształcenia pracuje w hotelu, socjolożka *in spe* dorabia w prywatnej firmie i zastanawia się nad pracą w administracji publicznej, a w wynajmowanym pokoju wykonuje *manicure* za stawki niższe niż w profesjonalnych salonach. Granice kategorii zawodu są płynne i negocjowane w rozmowie:

Ekscerpt 19

1: *Ale to, co masz teraz, to tak w zawodzie? To, co tam studiujesz, czy to zupełnie tak coś tylko na chwilę?*

2: *Bo ja ogólnie studiowałam prawo w biznesie na X, a teraz socjologię, więc to jest tak w miarę, bo ogólnie kadrami się zajmuję.*

1: *No, ale prawo w biurze to spoko, a socjologia to coś innego...*

2: *No, a właśnie socjologia to też kariery i takie rzeczy. Większość osób po tej socjologii do jakichś urzędów idzie. No i mi w sumie to by pasowało.*

Ekscerpt 20

2: *[...] Nawet jakbym miała mieć niższe stanowisko, a za większy hajs, no to mi to nie przeszkadza w laboratorium. Ważne, że będę robiła coś takiego związanego z tymi studiami.*

Zawód to „coś związanego ze studiami”. Odwrotnie niż w przypadku pracy konceptualizowanej jako „coś konkretnego”, „rzecz” o określonej charakterystyce i jasno wytyczonych granicach (początek i koniec), w odniesieniu do zawodu stosuje się poznawczo ontologię cieczy – jego istotą jest płynność, niedookreśloność, przemieszczanie. Z tego względu trudno wskazać metaforę strukturalną odwzorowującą pojęcie zawodu w kategoriach czegoś bardziej konkretnego.

Zarówno kierunek, jak i miejsce studiowania wyznaczają początek „ścieżki kariery” – tego metaforycznego sformułowania rozmówczynie używają (podobnie jak frazy „konkurencja na rynku pracy”) z pewnym dystansem, niejako w cudzysłowie:

Ekscerpt 21

1: *Tak, tak. My mamy taką samą ścieżkę kariery jak X. Bo też najpierw studia na Y, potem magisterka tutaj.*

Co ciekawe, wybór kierunku i miejsca studiowania, a także jego przebieg jawią się nie jako „punkt na trasie” (linearna „ścieżka kariery” prowadziła od punktu A do punktu B), ale jako traf na loterii:

Ekscerpt 22

1: *A czemu X?*

2: *Trudno mi powiedzieć, w sumie to ja chciałam po prostu gdzieś, a byłam kilka razy u Y, bo ten covid, te przerwy, więc kilka razy byłam.*

1: *No ja również chciałam przyjechać do X, ale się nie dostałam. Byłam 284 na liście. Mieli 250 miejsc, więc już w czasie rekrutacji te osoby, które nie złożyły dokumentów na czas czy coś, były autowane z tej listy i osoba leciała do góry, więc w sumie może i bym się dostała, ale na Y od razu mnie przyjęli. W sumie to jest tak dziwnie, bo łatwo tam się było dostać, ale trudniej utrzymać. Bo ja w ogóle z chemii miałam 17% na maturze, a skończyłam magistra, więc ja jestem żywym przykładem, że się da [...] No a takie miałam szczęście w nieszczęściu. Bo ja w każdym semestrze zimowym miałam poprawkę, ale to takie szczęście! Bo jak ja bym się miała uczyć w wakacje, potem we wrześniu jeździć, to w ogóle. Jak ja się cieszę, że mi się tak trafiło, nigdy nie miałam lepiej, nigdy.*

2: *No a wiesz, jak mi się trafiło? Przez całe studia nie miałam żadnej poprawki aż do ostatniego egzaminu. Przed samym, wiesz, licencjatem. I to było już że ten covid, zdalnie, i jednak trochę to olałam faktycznie, ale to było z taką babką, z taką kosą, ale ona nic z nami nie robiła na tych zdalnych... I oczywiście poprawka tego egzaminu była w dzień mojej obrony [...]*

1: *O kurde.*

2: *Więc ja na początku miałam iść na X na kontynuację, na magisterkę, ten sam kierunek [...]*

1: *Tak czasem jest w życiu, tak musiało być. [...] Ile razy tak miałam, że byłam pod kreską. Na przykład 29 punktów, a od 30 się zdawało.*

Z tego dłuższego fragmentu wyłania się nadrzędna rola przypadku, który decyduje o wyborach w życiu zawodowym. Przypadek jest zwykle powiązany z jakąś siłą zewnętrzną, jak epidemia Covid-19, liczba kandydatów na wybrany kierunek studiów, harmonogram zajęć i układ egzaminów, ale nie ze sprawczością samych rozmówczyń, które zdają się na los i są z nim właściwie pogodzone (*Tak czasem jest w życiu, tak musiało być*). Ich „ścieżka kariery” jest na tym etapie chaotyczna, podążają nią z trudem. Wiedzie od egzaminu dojrzałości do podjęcia studiów licencjackich, których wybór nie jest zgodny z wynikiem tego egzaminu, następnie studiów magisterskich, realizowanych w różnych ośrodkach akademickich i na innych kierunkach niż studia I stopnia. „Traf” (także: *trafienie, trafiło się*) występuje w tym kontekście 13 razy, co jest dodatkowym dowodem na to, że w rozmowie o życiu zawodowym staje się pojęciem ogniskującym. Sukces w postaci przejścia kolejnego odcinka jawi się w tej optyce nie jako wynik zaplanowanych działań w dążeniu do celu, ale jako szczęśliwy los czy traf na loterii – por. diagram 4:



Diagram 4. Poziomy metaforyczności pojęcia kariery jako loterii.

Źródło: Opracowanie własne

Od początku swojej „ścieżki kariery” rozmówczynie konceptualizują ją w układzie przestrzennym góra – dół jako drogę do góry – w tym kierunku, gdzie znajduje się kadra zarządzająca. Oto fragment rozmowy poświęcony awansom:

Ekscerpt 23

1: *To mój chłopak też tak ma. Bo on jest w ogóle magazynierem, na magazynie pracuje [...] Chciałby pójść wyżej, bo już wie, jak się na magazynie pracuje. Oni dostają z góry takie rzeczy, które się w ogóle na magazynie nie sprawdzają. Oni się tylko z tym męczą i tracą więcej czasu, a jak by poszedł gdzieś tam wyżej, to chciałby zrobić tak, żeby było lepiej.*

2: *No szkoda w ogóle, że te awanse to są takie...*

1: *No, to prawda. Bo on zapierdziela jako ten robot i dobrze pracuje jako ten robot, więc oni nie chcą go dać wyżej, bo jak będzie wyżej, to będzie się opierdzielał bardziej, bo jak zostanie jakimś liderem, to będzie kimś bardziej zarządzał, a nie sam robił to, co wcześniej.*

Silnie zakorzenione stereotypy o tym, że praca fizyczna jest najmniej wartościowa odbijają się w tym fragmencie w stylu wypowiedzania się. Gdy o niej mowa, styl wyraźnie się obniża w kierunku kolokwialności (*zapierdziela jako ten robot*), w sposobie wyrażenia zawierając negatywne wartościowanie. Kariereę robi się poprzez awanse konceptualizowane jako szczeble – od stanowisk produkcyjnych niższego szczebla przez wyższe szczeble w kategorii specjalistów do brygadzystów czy liderów. W tym przeniesieniu metaforycznym domeną źródłową jest więc drabina.

Kariera jako wspinanie się po szczeblach drabiny to projekcja silnie osadzona w wartościującej metaforze orientacyjnej (dół to źle, góra to dobrze); wydaje się, że promieniuje ona na postrzeganie „ścieżki kariery” jako drogi pod górę, która wymaga wzmożonego wysiłku. Nawet jeśli jej szlak ma charakter meandryczny, to trud pokonywania trasy pozostaje.



Diagram 5. Poziomy metaforyczności pojęcia kariery jako drogi pod górę.

Źródło: Opracowanie własne

Wnioski

Analiza metafor konceptualnych występujących w swobodnej rozmowie toczonej niespiesznie podczas niemal dwugodzinnego zabiegu *manicure* okazała się zadaniem tyleż trudnym, co owocnym badawczo. Niewątpliwie, badanie potwierdza powszechne przekonanie o tym, że język potoczny – silnie osadzony w codziennym doświadczeniu obcowania ze światem materialnym – jest z gruntu metaforyczny, co znalazło odzwierciedlenie na różnych poziomach prowadzonego dyskursu.

W analizowanym materiale wykonywanie pracy przez stylistkę stało się okazją do wymiany doświadczeń życiowych i negocjowania znaczeń społecznych. Praca okazała się też najbardziej angażującym dla obu uczestniczek tematem, który wypełnił większość wspólnie spędzonego czasu. Rozmówczynie dość dobrze porozumiewały się na temat tego, że praca jest podstawą ich codziennego życia i cenną wartością, o którą trzeba zabiegać i którą trzeba zdobywać. Wskazywały na celowość, konceptualizując jej wykonywanie w kategoriach robienia konkretnych rzeczy, które można nazwać i uznać za skończoną czynność. Na drodze do zdobywania pracy kobiety odnalazły wspólne ścieżki kariery, czyli pełną poświęceń drogę do osiągnięcia zatrudnienia zapewniającego dobry byt, i podobnie płynne podejście do wykształcenia i zawodu, które nie określały wyczerpująco ich tożsamości. W ostatecznym

rachunku pytanie „kim jestem” pozostawało bowiem w zawieszeniu wobec bardziej przyziemnego problemu „za ile”. Rozmawiając o pracy, uczestniczki spotkania budowały wspólny, intersubiektywny świat w oparciu o odkrywaną na miejscu wspólnotę doświadczeń i znaczeń. Podobieństwo i wspólnota losu były podkreślane przez odnoszenie się do innych: „podobnych” – jak koleżanki (X, Y), „gorszych” (jak nic nierozumiejące „ameby”) lub „nadrzędnych” (jak kierownicy, szefowie). Sama instytucjonalna rama spotkania, czyli wykonanie usługi *manicure* w warunkach domowych, sprzyjała budowaniu kobiecej wspólnoty. Parametr płciowy nie pozostaje bez wpływu na wyłaniające się w toku interakcji wątki tematyczne oraz aktualizowane w dyskursie znaczenia.

W analizie zarysowały się istotne różnice w ontologicznym konceptualizowaniu podstawowych pojęć z zakresu życia zawodowego. Metafory pracy fundowane były na solidnych podstawach materiałowych, odwzorowywały podobieństwa do substancji stałych czy konkretnych rzeczy; z kolei zawód jawił się w wypowiedziach rozmówczyń jako coś płynnego, bez jasnych granic, w ruchu, przywołując ontologię cieczy. Zgodnie z procedurą zaproponowaną przez Lynn Cameron (2007), obok metafor rozwijanych w trakcie rozmowy – dotyczących pracy i kariery – wyznaczone zostały także znaczenia przesunięte, gdy związek między zawodem a tożsamością okazał się bardzo luźny.

Na koniec warto zauważyć, że wachlarz odniesień metaforycznych w rozmowie nie był nazbyt szeroki. Spośród dziesięciu stereotypowych ram pojęciowych kariery i życia zawodowego wyróżnionych przez Kerra Inksona (2007) uczestniczki długiego w istocie spotkania aktualizowały zaledwie kilka bazowych konceptualizacji. Odpowiedź na pytanie, dlaczego? – wykracza poza cele niniejszego badania, ale wydaje się ciekawym problemem możliwym do rozważenia w ujęciu krytycznym na styku lingwistyki kognitywnej i badań społecznych.

Literatura

- Bagłajewski Arkadiusz, 2016, *Praca w świetle współczesnych świadectw literackich*, „Etnolingwistyka. Problemy Języka i Kultury” 28, s. 81–99. DOI: 10.17951/et.2016.28.81
- Bagłajewski Arkadiusz, Bartmiński Jerzy, Niebrzegowska-Bartmińska Stanisława, Łaszkiewicz Monika (red.), 2018, *Praca ludzka w perspektywie interdyscyplinarnej*, Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Bartmiński Jerzy, 2014, *Polskie wartości w europejskiej aksjoserferze*, red. Stanisława Niebrzegowska-Bartmińska, Marta Nowosad-Bakalarczyk, Sebastian Wasiuta, Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Bartmiński Jerzy, Brzozowska Małgorzata, Niebrzegowska-Bartmińska Stanisława (red.), 2016, *Leksykon aksjologiczny Słowian i ich sąsiadów*, tom 3: *Praca*, Lublin: Wydawnictwo UMCS.

- Brzozowska Małgorzata, 2017, *Praca w oczach lubelskich studentów* [w:] *Nazwy wartości w językach europejskich. Raport z badań empirycznych*, red. Iwona Bielińska-Gardziel, Małgorzata Brzozowska, Beata Żywicka, Przemysław: Państwowa Wyższa Szkoła Wschodnioeuropejska.
- Büyükalın Filiz Sevil, Çarkit Ersoy, Bacanlı Felide, 2022, *Metaphorical Perceptions of High School Students in Rural Area Related to Career, Profession, and Job Concepts*, „International Journal of Psychology and Educational Studies” 9, s. 51–62.
- Cameron Lynn, 2007, *Patterns of metaphor use in reconciliation talk*, „Discourse and Society” 18, s. 197–222.
- Inkson Kerr, 2007, *Understanding careers. The metaphors of working lives*, Michigan: SAGE Publications.
- Kövecses Zoltán, 2010, *Metaphor – a practical introduction*, New York: Oxford University Press.
- Lakoff George, Johnson Mark, 1988, *Metafory w naszym życiu*, tłum. Tomasz Krzeszowski, Warszawa: Wydawnictwo PIW.
- Liszczyńska Teresa, 2016, *Praca ludzka – wartość ekonomiczna czy etyczna?*, „Etnolingwistyka. Problemy Języka i Kultury” 28, s. 59–79. DOI: 10.17951/et.2016.28.59
- Marhula Joanna, Rosiński Maciej, 2017, *Co oferuje MIPVU jako metoda identyfikacji metafory?*, „Polonica” 37, s. 23–36.
- Mazurkiewicz Małgorzata, 1990, *Dwa spojrzenia na pracę. Perspektywa interpretacyjna a znaczenie słowa*, [w:] *Językowy obraz świata*, red. Jerzy Bartmiński, Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 129–146.
- Mazurkiewicz-Brzozowska Małgorzata, 1993, „Praca” – wybrane warianty znaczenia słowa we współczesnej polszczyźnie i ich struktura kognitywna, [w:] *Nazwy wartości. Studia leksykalno-semantyczne I*, red. Jerzy Bartmiński, Małgorzata Mazurkiewicz-Brzozowska, Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 133–145.
- Rancew-Sikora Dorota, Steciąg Magdalena, w druku, *Rozmowa o pracy podczas manicure – badanie na styku analizy konwersacyjnej i lingwistyki kognitywnej*, „Prace Językoznawcze”.
- Rejter Artur, 2006, *Leksyka ekspresywna w historii języka polskiego. Kulturowo-komunikacyjne konteksty potoczności*, Katowice: Wydawnictwo UŚ.
- Szostek Andrzej, 2015, *Praca oczami etyka. Perspektywa personalistyczna*, „Etnolingwistyka. Problemy Języka i Kultury” 28, s. 103–113. DOI: 10.17951/et.2015.27.103.
- Święcicka Małgorzata, Peplińska-Narloch Monika, 2007, *Praca uodparnia na ból, czyli o metaforyce pracy*, [w:] *Na językoznawczych ścieżkach*, red. Agnieszka Mikołajczuk, Radosław Pawelec, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper, s. 278–284.
- Woldendorp Jan, 2019, „*Metaphorically Speaking... Paradigm And The Use Of Metaphor In Career Conversations*”, „Journal for Perspectives of Economic Political and Social Integration” 25, s. 85–101. DOI: 10.18290/pepsi-2019-0005
- Zaltman Gerald, Zaltman Lindsay, 2008, *Marketing metaphors. What deep metaphors reveal about the minds of consumers*, Cambridge: Harvard Business School Press.
- Zawadzka Dominika, 2020, *Językowy obraz pracy w opinii studentów (na podstawie badań ankietowych)*, [w:] *Głos – Język – Komunikacja 7: Wartości i wartościowanie w XXI wieku*, red. Maria Krauz, Agnieszka Myszk, Robert Ślabczyński, Rzeszów: Wydawnictwo URz, s. 86–95.

Streszczenie: Artykuł zawiera analizę metafor konceptualnych występujących w spontanicznej rozmowie prowadzonej podczas wykonywania usługi *manicure*. Ponieważ głównym tematem konwersacji jest życie zawodowe, uwaga skupia się na rekonstrukcji metaforycznego obrazu pracy, który wyłania się z wypowiedzi rozmówczyń. Ujmuje się ją w triadzie pojęć pokrewnych: PRACA – ZAWÓD – KARIERA. Badanie zostało umieszczone w dynamicznym modelu mówienia. W konkluzji ujawniono istotne różnice w ontologicznym konceptualizowaniu wybranych pojęć w analizowanej rozmowie. Metafory pracy fundowane były na solidnych podstawach materiałowych, odwzorowywały podobieństwa do substancji stałych czy konkretnych rzeczy; z kolei zawód jawił się w wypowiedziach rozmówczyń jako coś płynnego, w ruchu, przywołując ontologię cieczy.

Słowa kluczowe: kognitywna teoria metafor; dynamiczny model mówienia; metafora konceptualna; praca; życie zawodowe